VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 278)
z dnia 7 października 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 278)

7 października 2015 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie wniosków w sprawie wyboru na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 3954, 3955, 3956, 3957, 3958);

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3973);

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 3974).

W posiedzeniu udział wzięli: **Eugeniusz Grzeszczak, Elżbieta Radziszewska** oraz **Jerzy Wenderlich** wicemarszałkowie Sejmu, **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu oraz **Monika Zbrojewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Marek Sadowski** naczelnik Wydziału Kwestii Prawnych w Biurze Prokuratora Generalnego, **Katarzyna Gonera** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Barbara Grabowska-Moroz** prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Katarzyna Julia-Furman** prawnik w Instytucie Prawa i Społeczeństwa, **Borys Bura** przedstawiciel Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, **Dariusz Dudek** kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, **Łukasz Piebiak** członek Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" oraz **Roman Hauser**, **Andrzej Jakubecki**, **Bronisław Sitek**, **Andrzej Jan Sokala, Krzysztof Ślebzak** – kandydaci na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska, Barbara Orlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech, Krzysztof Karkowski**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Leszek Bosek** – ekspert z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam w szczególności członków Prezydium Sejmu, witam panią marszałek Elżbietę Radziszewską, witam pana marszałka Jerzego Wenderlicha, witam pana marszałka Eugeniusza Grzeszczaka. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Jerzego Kozdronia. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panią Monikę Zbrojewską. Witam kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego: pana profesora Romana Hausera, pana profesora Krzysztofa Ślebzaka, pana profesora Andrzeja Jakubeckiego, pana profesora Bronisława Sitka i pana profesora Andrzeja Sokalę. Witam pana prokuratora Marka Sadowskiego z Prokuratury Generalnej, panią sędzię Katarzynę Gonerę z Krajowej Rady Sądownictwa. Witam pana doktora Leszka Boska z Biura Analiz Sejmowych. Witam wszystkich uczestników dzisiejszego posiedzenia.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia państwo posłowie otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego. Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego, to jest do zaopiniowania wniosków w sprawie wyboru na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr

od 3954 do 3958. Zgodnie z art. 30 ust. 5 regulaminu Sejmu, wnioski w sprawie wyboru lub powołania przez Sejm poszczególnych osób na stanowiska państwowe, marszałek Sejmu kieruje do właściwej komisji w celu zaopiniowania. Chciałabym wyraźnie podkreślić, że Komisja wyraża opinię na podstawie informacji zawartych we wnioskach oraz po przeprowadzonej dyskusji z udziałem kandydatów oraz przedstawicieli uprawnionego wnioskodawcy. W przypadku wszystkich zgłoszonych kandydatów wnioskodawcą jest Prezydium Sejmu. Przed podjęciem decyzji będziemy mogli usłyszeć odpowiedzi na ewentualne pytania bezpośrednio od kandydatów obecnych z nami na posiedzeniu Komisji. Jednocześnie informuję państwa, że państwo posłowie na swoje tablety otrzymali opinię Biura Analiz Sejmowych oraz dodatkowe informacje o kandydatach, którymi dysponuje Komisja. Proponuję, abyśmy wysłuchali teraz uzasadnień wnioskodawców przedstawionych przez przedstawicieli wnioskodawców, a następnie przeprowadzimy łączną dyskusję i przystąpimy do uchwalenia opinii. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Dziękuję.

W pierwszej kolejności o głos poprosiła pani marszałek Elżbieta Radziszewska. Bardzo proszę panią marszałek o przedstawienie uzasadnienia wniosków w sprawie wyboru pana profesora Krzysztofa Ślebzaka oraz pana profesora Andrzeja Jakubeckiego na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo proszę, pani marszałek.

Wicemarszałek Sejmu Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Upełnomocniona przez Prezydium Sejmu, które zgłosiło kandydaturę pana profesora Krzysztofa Ślebzaka w miejsce sędziego Wojciecha Hermelińskiego, przedstawię kandydaturę pana profesora i uzasadnienie.

Profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza dr hab. Krzysztof Ślebzak urodzony 12 stycznia 1975 r. w Szczecinie. Dr hab. profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, kierownik Zakładu Prawa Pracy i Prawa Socjalnego na Wydziale Prawa i Administracji tego uniwersytetu, dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, specjalista w zakresie prawa pracy, prawa socjalnego, polityki społecznej oraz prawa Unii Europejskiej dotyczącej koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu w Poznaniu oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Za pracę magisterską pt. „Swoboda kształtowania treści umowy o pracę" otrzymał drugą nagrodę w konkursie im. Kolańczyka na najlepsze prace magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w 2000 roku. Z kolei na Uniwersytecie Europejskim Viadrina uzyskał tytuł zawodowy magistra prawa niemieckiego, przygotowując pracę poświęconą konstytucyjnym aspektom wywłaszczeń w radzieckiej strefie okupacyjnej. W swojej działalności naukowej podejmował zagadnienia doniosłe społecznie, zarówno z punktu widzenia praw obywateli, jak i obowiązków państwa oraz finansów publicznych. Jednym z głównych przedmiotów zainteresowań pana profesora była problematyka dotycząca zabezpieczenia społecznego pracowników. Prace doktorską poświęcił wprowadzonemu w 1999 r. nowemu systemowi emerytalnemu, podejmując próbę oceny, czy może być on uznany za element zabezpieczenia społecznego. „System emerytalny pracowników jako element zabezpieczenia społecznego" – taki tytuł nosiła praca. W roku 2003 uzyskał stopień doktora nauk prawnych.

Z kolei w rozprawie habilitacyjnej podjął próbę odpowiedzi na pytanie o obowiązywanie i normatywną treść zasady ochrony praw nabytych w zakresie odnoszącym się do uprawnień emerytalnych wynikających z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych pracowników. Stopień doktora habilitowanego nauk prawnych uzyskał w 2010 r., a za monografię habilitacyjną pod tytułem „Ochrona emerytalnych praw nabytych" otrzymał dwie nagrody. Nagrodę główną Złote Skrzydła w ramach konkursu przeprowadzonego przez „Gazetę Prawną" na najlepsze książki w 2009 r. w dziedzinie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz nagrodę główną za najlepszą książkę w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, przyznawaną przez rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. We wrześniu 2015 r. złożył do druku książkę na temat „Prawo do zabezpieczenia społecznego w Konstytucji RP".

W 2013 r. został zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego uniwersytetu w Poznaniu, a od 1 października 2014 roku kieruje Zakładem Prawa Pracy i Prawa Socjalnego na Wydziale Prawa i Administracji tego uniwersytetu. Zagadnieniom zmian prawa oraz rozstrzygnięć intertemporalnych w dziedzinie zabezpieczenia społecznego i prawa pracy Krzysztof Ślebzak poświęcił uwagę w licznych opracowaniach naukowych. Dotyczyły one: waloryzacji emerytur wojskowych oraz funkcjonowania systemów zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych, konstytucyjnej oceny działalności Otwartych Funduszy Emerytalnych, zmniejszenia składki do OFE, jak i umorzenia (przejęcia) aktywów w OFE i przekazania do ZUS, konstytucyjnej ochrony ekspektatyw emerytalnych, dopuszczalności likwidacji wcześniejszego stanu spoczynku sędziów, możliwości wglądu ministra sprawiedliwości w akta sądowe w świetle niezawisłości sędziowskiej, zasad równości, sprawiedliwości oraz solidarności w ubezpieczeniu społecznym oraz rozstrzygnięć intertemporalnych w prawie pracy i w prawie ubezpieczeń społecznych. Z powyższego zakresu pan profesor Ślebzak przygotowywał opinie prawne na rzecz Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Krajowej Rady Sądownictwa oraz rzecznika praw obywatelskich. Dwukrotnie został również powołany przez prezesa Trybunału Konstytucyjnego jako biegły w sprawach rozpoznawanych przez TK. Jest również specjalistą z zakresu europejskiego prawa zabezpieczenia społecznego i polityki społecznej, w tym koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w Unii Europejskiej. W tej dziedzinie, jak również w szerszym aspekcie dotyczącym prawa ubezpieczeń społecznych, pan profesor Ślebzak jest wykładowcą w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, w ramach której prowadzi szkolenia dla sędziów sądów powszechnych.

Niezależnie od wskazanej wyżej działalności naukowej, na uwagę zasługuje doświadczenie zawodowe pana profesora. W 2004 roku rozpoczął pracę w Sądzie Najwyższym początkowo jako asystent sędziego, a później asystent specjalista – członek Biura Studiów i Analiz. W 2006 roku został przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego powołany na stanowisko dyrektora Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W ramach pełnionych obowiązków kieruje Biurem, które wykonuje zadania związane z pełnieniem przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz przez Sąd Najwyższy funkcji związanych z pieczą nad zgodnością z prawem i jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych oraz oceną spójności i jednolitości prawa stosowanego przez sądy. Do szczegółowych zadań Biura należy m.in.: analiza orzecznictwa sądowego, opiniowanie projektów aktów prawnych, przygotowywanie analiz i opracowań naukowych dotyczących orzecznictwa sądowego oraz wspieranie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w wykonywaniu przez niego konstytucyjnych i ustawowych uprawnień. W Biurze Studiów i Analiz pan profesor kieruje również pracami związanymi z przygotowywaniem opracowań naukowych, w tym wydawanej na mocy zarządzenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego serii wydawniczej „Studia i Analizy Sądu Najwyższego" do 2014 roku (do tego roku był redaktorem tej serii), a od 2015 roku „Studia i Analizy Sądu Najwyższego – Materiały Naukowe", gdzie jest członkiem rady naukowej. Jest również autorem opracowań, które przygotowywał w ramach obowiązków pracowniczych na potrzeby Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Pan profesor Krzysztof Ślebzak jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego. Od 2013 r. jest członkiem Zarządu Głównego tego Stowarzyszenia. W ramach tej działalności realizował cele Stowarzyszenia sprowadzające się do popularyzacji wiedzy z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Pan profesor jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydat w toku swojej działalności zawodowej i społecznej udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej oraz nieskazitelność swego charakteru, które to przymioty dają gwarancję należytego wypełnienia przez kandydata obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Drugi prezentowany przeze mnie kandydat to pan profesor Andrzej Jakubecki, również w tym samym trybie został wskazany przez Prezydium Sejmu w miejsce sędziego pana Marka Kotlinowskiego, którego kadencja upływa w dniu 6 listopada 2015 r. Pan profesor dr hab. Andrzej Jakubecki urodził się 22 luty 1958 r. w Przemyślu. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W latach 1980–1982

odbywał aplikację sądową zakończoną złożeniem egzaminu sędziowskiego. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w 1989 r., a w 2001 r. stopień doktora habilitowanego. W 2003 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Marii Curie -Skłodowskiej , zaś w 2013 r. tytuł profesora nauk prawnych. Pracę w Instytucie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie rozpoczął w dniu 1 października 1980 r.

W latach 1980–1983 w Katedrze Prawa Cywilnego i Postępowania Cywilnego, następnie w Katedrze Postępowania Cywilnego, pracował na stanowisku asystenta i st. asystenta, a od 1 października 1989 r. do 30 czerwca 2003 r. na stanowisku adiunkta. Od 1 lipca 2003 r. pracował na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a od 1 października 2014 r. jest zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego. Jako asystent odbył staż naukowy na Uniwersytecie Warszawskim, a jako adiunkt w Universita degli Studi w Mediolanie w ramach stypendium Tempus.

Przedmiotem badań naukowych pana profesora Andrzeja Jakubeckiego są głównie dwie płaszczyzny badawcze, a mianowicie postępowanie cywilne oraz prawo upadłościowe. Dodatkowo zajmował się także zagadnieniami prawa handlowego. Dorobek naukowy pana profesora obejmuje ponad 100 pozycji, w tym 5 monografii, 4 komentarze, a ponadto rozprawy, artykuły, glosy oraz inne opracowania. W swym dorobku pan profesor ma również publikacje w języku angielskim oraz redakcje naukowe.

Wyrazem pozycji naukowej pana profesora było powołanie go w skład Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w 2002 r., której członkiem jest już trzecią kadencję. W ramach Komisji bierze udział w pracach licznych zespołów przygotowujących projekty nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o postępowaniu grupowym, prawa upadłościowego i naprawczego i innych. Obecnie jest przewodniczącym jednego z zespołów przygotowujących projekt nowego Kodeksu postępowania cywilnego. Jest wykładowcą Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Ponadto jako wykładowca regularnie bierze udział w szkoleniach i konferencjach organizowanych dla sędziów, radców prawnych, adwokatów, notariuszy czy syndyków. Prowadzi też zajęcia z aplikantami adwokackimi i radcowskimi.

Jest promotorem czterech rozpraw doktorskich obronionych na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Pod jego kierunkiem w Katedrze Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego pracuje obecnie 7 adiunktów. Pan profesor był recenzentem w trzynastu przewodach habilitacyjnych, superrecenzentem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów w jednym przewodzie habilitacyjnym oraz recenzentem w trzydziestu czterech przewodach doktorskich z różnych uniwersytetów. Już po uzyskaniu tytułu naukowego profesora nauk prawnych sporządził recenzje w przewodzie doktorskim na Uniwersytecie Śląskim oraz w przewodzie habilitacyjnym na Uniwersytecie Gdańskim.

W druku mamy wymienione po kolei różne aktywności pana profesora Jakubeckiego, które bardzo dobrze świadczą o jego karierze zawodowej, kompetencjach i odpowiedzialności. W związku z powyższym, prof. dr hab. Andrzej Jakubecki jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydat w toku swej działalności zawodowej i społecznej udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej i nieskazitelność swojego charakteru, które to przymioty dają gwarancję należytego wypełniania przez kandydata obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, pani marszałek. Uprzejmie proszę pana marszałka Jerzego Wenderlicha o przedstawienie uzasadnienia wniosku w sprawie wyboru pana profesora Andrzeja Sokali na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo proszę, panie marszałku.

Wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisja, szanowni państwo, pragnę przedstawić kandydaturę na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego

pana profesora Andrzeja Jana Sokali w miejsce sędzi Teresy Liszcz, której kadencja upływa w dniu 8 grudnia 2015 r.

Pan profesor Andrzej Sokala urodził się 12 maja 1955 r. w Kamienicy Polskiej pod Częstochową. W latach 1974–1978 studiował prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1980–1981 odbył aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Bydgoszczy i zdał egzamin sędziowski z wynikiem bardzo dobrym. W 1981 r. został zatrudniony w Katedrze Prawa Rzymskiego UMK w Toruniu. W 1989 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk prawnych, a jego praca doktorska uzyskała wyróżnienie w prestiżowym konkursie „Państwa i Prawa". W 1999 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, a w 2011 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał mu tytuł profesora nauk prawnych.

Pan profesor Sokala zajmuje się prawem rzymskim i prawem wyborczym. Od 2000 r. kieruje Katedrą Prawa Rzymskiego UMK, a od 2008 r. Centrum Studiów Wyborczych UMK, którego jest pomysłodawcą i założycielem. W latach 2005–2012 pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMK, zaś obecnie jest prorektorem UMK ds. studenckich i polityki kadrowej. Wypromował sześciu doktorów oraz blisko 300 magistrów i licencjatów z zakresu prawa, administracji oraz europeistyki. Za swoją działalność edukacyjną profesor Sokala został wyróżniony Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Odbył staże naukowe w Rzymie, Padwie i Perugii. Był stypendystą Centro Incontri e Studi Europei w Rzymie. Jest członkiem kilku towarzystw naukowych, a od 2011 r. jest członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk.

W latach 2003–2005 profesor Sokala pełnił funkcję sędziego Trybunału Stanu. W 2007 r. kandydował na funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W latach 1991–2001 sprawował funkcję dyrektora Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Toruniu. Obecnie ściśle współpracuje z Państwową Komisją Wyborczą. W maju 2000 r. został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Złotym Krzyżem Zasługi i chciałbym zwrócić uwagę na uzasadnienie tego odznaczenia: „za zasługi w działalności na rzecz demokratyzacji prawa wyborczego i przeprowadzanych wyborów".

Profesor Andrzej Sokala jest autorem licznych publikacji naukowych, dydaktycznych i popularno-naukowych z zakresu prawa rzymskiego i prawa wyborczego. Dorobek, droga zawodowa i osiągnięcia kandydata dają pewność tego, że jest kandydatem znakomicie przygotowanym oraz są gwarancją rzetelnego i odpowiedzialnego traktowania powierzonych mu obowiązków i zadań.

Szanowni państwo, to takie formalne uzasadnienie, choć oczywiście wynika z niego ogrom dorobku i wielka wrażliwość oraz wielkie zalety moralne profesora Sokali, ale chciałbym podkreślić również i to, że środowisko naukowe, z którego wywodzi się pan profesor Andrzej Sokala, jest mi bardzo bliskie. Pan profesor Andrzej Sokala wywodzi się ze znakomitego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i czuję ogromną radość, a także satysfakcję, kiedy w ostatnim czasie spotykam się ze strony wybitnych osobistości świata naukowego z takimi opiniami, że te kandydatury będą mocno budować wielką wartość Trybunału Konstytucyjnego. Cieszę się też, że ta formuła dyskutowania kandydatur przez Prezydium Sejmu, przynosi takie dobre owoce. Myślę, że pani marszałek Radziszewska i pan marszałek Grzeszczak potwierdzą, że z olbrzymim zaciekawieniem wnikaliśmy w dorobek tych kandydatur do Trybunału Konstytucyjnego i żadna z kandydatur, choćbyśmy nie wiem jak chcieli szukać dziury w całym, nie spotkała się nawet z jakąś drobnostkową kontestacją. Wierze więc, że Trybunał Konstytucyjny, ciało o wielkim autorytecie, ten autorytet utrzyma za sprawą tych nowych kandydatów, którzy staną się członkami Trybunału Konstytucyjnego i będą tę wielką moralną i prawną wartość Trybunału Konstytucyjnego jeszcze rozbudowywać. Pani przewodnicząca, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie marszałku. Teraz poproszę pana marszałka Eugeniusza Grzeszczaka o przedstawienie uzasadnienia wniosków w sprawie wyboru pana profesora Romana Hausera oraz pana profesora Bronisława Sitka na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Panie marszałku, bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mam zaszczyt w imieniu Prezydium Sejmu przedstawić kandydaturę pana profesora Romana Hausera. Pan profesor Hauser urodził się 8 października 1949 r. w Poznaniu. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w 1979 r., a w 1988 r. stopień doktora habilitowanego. Od 1995 r. do 2007 r. był kierownikiem Katedry Postępowania Administracyjnego, zaś w latach 1990–1992 pełnił zaszczytną funkcję prorektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2009 r. otrzymał tytuł profesora nauk prawnych. Od 2010 r. jest zatrudniony na tejże uczelni w charakterze profesora zwyczajnego.

W początkowym okresie pracy naukowo-badawczej zajmował się problematyką dotyczącą materialnego i ustrojowego prawa administracyjnego. Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego zainteresowania badawcze pan profesor skoncentrował na problematyce procedur administracyjnych i postępowania sądowo-administracyjnego. Jest współautorem założeń teoretycznych i współtwórcą reformy sądownictwa administracyjnego wprowadzającej dwuinstancyjny model postępowania administracyjnego w Polsce. Za wybitne zasługi dla sądownictwa administracyjnego oraz za osiągnięcia w pracy naukowej odznaczony został w 2004 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk prawnych oraz za szczególny wkład w kształtowanie ładu publicznego Rzeczypospolitej Polskiej przez budowanie niezależności, prestiżu i pozycji sądownictwa administracyjnego uhonorowany został w 2014 r. przez Senat UMCS tytułem doktora honoris causa. Kandydat pełnił rozliczne ważne funkcje publiczne. Pracował między innymi: jako sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego od 1991 r., w latach 1992–2004 i od 2010 do dziś jako prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, od 1992 r. do 2004 i od 2010 do teraz jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, od dwóch kadencji jest członkiem Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, od 1992 r. jest członkiem Rady Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, a w latach 2008–2010 wiceprzewodniczący Rady, w latach 2006–2010 wiceprezesem Naczelnego Sądu Administracyjnego, od 1 stycznia 2013 r. jest członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, zaś od 6 maja 2014 r. przewodniczy Krajowej Radzie Sądownictwa.

Prof. dr hab. Roman Hauser jest autorem kilkuset opracowań naukowych: monografii, komentarzy, podręczników, artykułów, glos i recenzji, których tematyka koncentruje się głównie wokół zagadnień ustrojowych prawa administracyjnego materialnego i postępowania administracyjnego. Jest członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz komitetów redakcyjnych wielu czasopism.

Jak wynika z powyższego, pan prof. dr hab. Roman Hauser posiada odpowiednie kwalifikacje do zajmowania stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego i w imieniu wnioskodawców, to jest Prezydium Sejmu, rekomenduję tę kandydaturę do zaopiniowania Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Poproszę teraz o opinię dotyczącą pana profesora Sitka.

Wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak:

Przejdę teraz do przedstawienia drugiej kandydatury, a więc pana profesora Bronisława Sitka. Pan profesor urodził się w 1958 r. w Inowrocławiu, od 2013 r. jest prezesem Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Studia prawnicze ukończył w 1989 r. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a następnie zgłębiał wiedzę na uniwersytetach zagranicznych, m.in. La Sapienza w Rzymie, w Bari czy Monachium. Prof. Bronisław Sitek był wielokrotnym stypendystą instytucji krajowych i zagranicznych. Otrzymał też liczne granty różnych polskich instytucji badawczych. Prof. Bronisław Sitek w 1985 r. ukończył studia teologiczne w Gnieźnie. Pan profesor Bronisław Sitek pracował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego i Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Obecnie wykłada na Uniwersytecie Humanistycznospołecznym w Warszawie. Specjalizuje się m. in. w prawie rzymskim, prawie cywilnym i publicznym. Jest twórcą pierwszej w Polsce

katedry prawa porównawczego. O jego silnej pozycji w świecie nauki świadczą publikacje, które ukazały się m.in. w wydawnictwie Scholar Cambridge czy też w wydawnictwach naukowych we Włoszech, Niemczech i USA. W dowód uznania za te osiągnięcia naukowe środowisko naukowe wybrało go do Komisji Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2010–2015.

Pan profesor Bronisław Sitek posiada doświadczenie w pracy w administracji publicznej. Od 2001 r. nieprzerwanie pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, a od 2008 do 2013 r. był dziekanem tegoż wydziału. W latach 2012–2013 był powołany przez ministra sprawiedliwości na członka Rady ds. opracowania strategii wymiaru sprawiedliwości do 2020. W latach 2010–2012 był członkiem Grupy Eksperckiej ds. Euro 2012 przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji, a w latach 2008–2012 był członkiem Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Najważniejszym jednak doświadczeniem pana profesora Bronisława Sitka, zdobytym w pracy w administracji publicznej, jest obecnie pełniona funkcja prezesa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Pan profesor Bronisław Sitek jest też zaangażowany w działalność na rzecz lokalnej integracji biznesu, nauki i samorządów. Pan profesor Sitek od 2003 roku jest radcą prawnym, a do 2013 r. prowadził kancelarię prawną. Ponadto od 2010 do 2013 roku był wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej Euro-Centrum SA w Katowicach, największego w Polsce Parku Naukowo-Technologicznego. Organizował liczne konferencje, krajowe i międzynarodowe, dotyczące prawa cywilnego, publicznego, najczęściej z perspektywy prawno-porównawczej o charakterze międzynarodowym.

Za swoją działalność pan profesor Bronisław Sitek był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Rektorzy uczelni, w których pracował, przyznawali mu nagrody I i II stopnia za działalność naukową i organizacyjną. Od ministra nauki i szkolnictwa wyższego w 2012 r. otrzymał nagrodę II stopnia za osiągnięcia organizacyjne, była to nagroda indywidualna. Zaś postanowieniem z dnia 15 września 2011 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył profesora Bronisława Sitka Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zarówno wykształcenie jak i doświadczenie zawodowe sprawiają, iż prof. dr hab. Bronisław Sitek jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego i w imieniu wnioskodawców rekomenduję również tę kandydaturę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie marszałku. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności udzielę głosu państwu posłom, a w dalszej kolejności przedstawicielom organizacji pozarządowych, na których obecność podczas dzisiejszego posiedzenia wyraziłam zgodę. Przypominam, że zgodnie z ukształtowanym w Komisji zwyczajem, pytania skierowane bezpośrednio do kandydatów zadają tylko posłowie. Goście Komisji mogą natomiast zaprezentować swoje stanowisko. Proponuje, aby chętni państwo posłowie zadawali pytania do wszystkich lub wskazanego kandydata czy przedstawiciela wnioskodawcy, a następnie kandydaci i przedstawiciele wnioskodawców udzielą odpowiedzi.

Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionych wniosków, zadać pytanie przedstawicielom wnioskodawców lub kandydatom? Pan poseł Ryszard Kalisz, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, koleżanki i koledzy, mamy bardzo dobrą grupę kandydatów, ale naszym obowiązkiem jest również zaopiniowanie tychże kandydatów we wszystkich aspektach. Sejm ma charakter organu przedstawicielskiego i dla Sejmu niezwykle ważne jest społeczeństwo obywatelskie i społeczeństwo wyborcze. Dlatego chciałbym się spytać pana Krzysztofa Ślebzaka, jako że nie ukrywam tego, że sam byłem przed kilkoma laty organizatorem takiego obywatelskiego wysłuchania, organizowanego przez organizacje pozarządowe, a pan jako jedyny nie wziął udziału w tego rodzaju wysłuchaniu czy spotkaniu, czy mógłby pan powiedzieć Komisji, jaka była przyczyna niewzięcia udziału w tym wysłuchaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja mam pytanie do wszystkich panów kandydatów. Po pierwsze, bardzo się cieszę z tak dobrego składu kandydatów i myślę, że Prezydium dokonało bardzo dobrego wyboru, ale też trochę w trosce o przyszłość Trybunału, chciałem zapytać wszystkich panów, czy jeżeli zostaniecie wybrani do Trybunału, to czy zamierzacie pełnić jakiekolwiek inne funkcje poza Trybunałem oraz czy zamierzacie jeszcze gdzieś indziej pracować? W trakcie prac nad ustawą o Trybunale mieliśmy wątpliwości, czy dopuszczać te inne obowiązki, czy nie. One rzeczywiście nie stoją najczęściej w kolizji merytorycznej, ale w kolizji czasowej. Dlatego bardzo bym prosił o odpowiedź, czy oprócz pracy w Trybunale i dla Trybunału, dla Polski, zamierzacie panowie jeszcze gdzieś indziej pracować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Wobec tego, że nie ma innych pytań ze strony państwa posłów, zwracam się teraz do przedstawicieli organizacji pozarządowych. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Czy są takie osoby? Bardzo proszę, tylko proszę się przedstawić i proszę o syntetyczną wypowiedź, dobrze? Bardzo proszę.

Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Barbara Grabowska-Moroz:

Dziękuję bardzo. Barbara Grabowska-Moroz, Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Chciałam sprostować, a może uzupełnić pytanie pana posła Kalisza. Faktycznie w ostatni poniedziałek Koalicja Organizacji Pozarządowych zorganizowała takie społeczne wysłuchanie publiczne kandydatów i zaprosiliśmy wszystkich pięciu kandydatów. Natomiast chciałabym wskazać, że to nie jest tak, że tylko pan profesor Ślebzak odmówił, bo niestety żaden z kandydatów się nie pojawił na tym wysłuchaniu, wskazując uzasadnienie dlaczego nie może być obecny i każdy z kandydatów na to wskazał. W tym zakresie chciałabym jedynie uzupełnić tę wypowiedź, że to nie jest tak, że tylko jeden kandydat się nie pojawił.

Ja natomiast mam pytanie ogólne, podejrzewam, że także tego dotyczyła opinia Biura Analiz Sejmowych, do których ja niestety nie mam w tym momencie dostępu. Przedmiotem debaty publicznej i publikacji prasowych w ostatnich dniach przede wszystkim była kwestia, czy wykształcenie na kierunku prawo kanoniczne jest spełnieniem warunku wykształcenia prawniczego, o którym mowa w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Moje jedyne pytanie, tak naprawdę do państwa wszystkich, a także do Biura Analiz Sejmowych, jest takie, czy te warunki są spełnione w przypadku wszystkich osób, których kandydatury są dziś dyskutowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuje bardzo. Jeszcze pan poseł Ryszard Kalisz, proszę.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

To ja przepraszam i dziękuję za uzupełnienie, bo byłem przekonany, że pozostali kandydaci się pojawili, ale jak żaden się nie pojawił, to chcę powiedzieć, że tak jak uzasadniłem to w pytaniu, iż kiedyś przed wielu laty mieliśmy tego rodzaju uzgodnienie z Koalicją Organizacji Pozarządowych, że to jest bardzo dobra metoda rozmowy z osobami, które zajmują się w Polsce obroną praw człowieka, bo ta koalicja to nie są organizacje pozarządowe, których działalność jest niezwiązana z tym, czym się zajmuje Trybunał, bo ich działalność jest związana z obroną praw człowieka, praw i wolności obywatelskich oraz z całym systemem funkcjonowania systemu konstytucyjnego w Polsce. W tej sytuacji mam pytanie do wszystkich panów kandydatów o to, żeby odpowiedzieli Komisji, z jakiego powodu nie stawili się na zaproszenie Koalicji Organizacji Pozarządowych? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję uprzejmie. Jeszcze jedno zgłoszenie, tak? Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska Borys Bura:

Borys Bura, Sieć Obywatelska Watchdog Polska. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, że możemy zabrać głos, niemniej jednak wyrażę ubolewanie, że nie możemy zadać żadnego pytania kandydatom. Odniosę się tylko do słów posła Kalisza, bo poszedł on dosyć dobrym tropem, bo profesor Ślebzak jako jedyny skomentował, moim zdaniem w sposób bardzo niegrzeczny, dlaczego nie pojawił się na przesłuchaniu obywatelskim, stwierdzając, że to nie jest nasza rola, a więc obywateli, żeby odpytywać przyszłego sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Moim zdaniem profesor Ślebzak, jako dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, w jednym ze swoich pism wykazał się wysoką nieznajomością konwencji praw człowieka i nie rozumie do końca niektórych pierwszych artykułów konwencji praw człowieka. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Nie słyszę zgłoszeń od pozostałych osób. Wobec tego proszę teraz panów profesorów, których będę prosiła w kolejności alfabetycznej, bo kandydatury prezentowane były zgodnie z tym, jak Prezydium Sejmu dokonało, że tak powiem, przydzielenia zgłoszeń i uzasadnień wniosków poszczególnym członkom Prezydium. Poproszę pana profesora Romana Hausera o udzielenie odpowiedzi na te pytania, bo w większości były one kierowane do wszystkich z państwa. Bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Roman Hauser:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, odpowiadając w pierwszej kolejności na pytania pana przewodniczącego, chcę oświadczyć, że chciałbym łączyć tę ewentualną pracę w Trybunale Konstytucyjnym z moim ukochanym Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, bo ustawa dopuszcza taką możliwość. Z oczywistych względów nie ma możliwości podejmowania innych zajęć i z wszystkich tych zajęć dodatkowych z oczywistych względów po złożeniu ślubowania będę musiał zrezygnować, co też nastąpi, a w związku z tym, byłoby to jedyne zatrudnienie.

Jeżeli chodzi o mój udział w spotkaniu organizowanym przez organizacje społeczne, to ja wysłałem maila do państwa, a także rozmawiałem telefonicznie z panem Łukaszem Bojarskim i poinformowałem, że nie mam nic przeciwko przyjściu na to spotkanie i wzięciu udziału w dyskusji, pod jednym wszakże warunkiem, że to spotkanie, które odbywało się w poniedziałek, będzie możliwe ze względu na moje obowiązki jako przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa. Posiedzenie Krajowej Rady Sadownictwa trwało do późnych godzin, a proszę zważyć, że kolejnego dnia, we wtorek, Krajowa Rada Sądownictwa dokonywała publicznego wysłuchania kandydatów na stanowisko Prokuratora Generalnego. Moje podejście, jako osoby kierującej Krajową Radą Sądownictwa, dla pewnej transparentności i jawności jest oczywiste i tak samo zamierzałem postąpić, jeśli chodzi o spotkanie z państwem. Niestety czynności przygotowawcze dotyczące tego spotkania uniemożliwiły mi ten udział.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Poproszę teraz pana profesora Krzysztofa Ślebzaka…

Kandydat na stanowisko sędziego TK Krzysztof Ślebzak:

Mogę odpowiedzieć, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jeśli alfabetycznie, to rzeczywiście teraz pan profesor Jakubecki powinien zabrać głos. Bardzo proszę, panie profesorze.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Andrzej Jakubecki:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o łączenie funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego z innymi zajęciami, to w moim przypadku wyobrażam sobie tylko i wyłącznie możliwość takiego połączenia z dalszą pracą na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Co do innych dodatkowych zajęć, które w tej chwili realizuję, możliwość ta odpadnie. Co do zaangażowania w pracach Komisji Kodyfikacyjnej to dostosuję się do stanowiska prezesa Trybunału Konstytucyjnego.

Jeśli chodzi o udział w poniedziałkowym spotkaniu, to na ręce obydwu fundacji przekazałem wyczerpująco opracowany kwestionariusz, jak również wykaz publikacji. Zadeklarowałem również gotowość odpowiedzi na wszelkie ewentualne pytania czy to w formie telefonicznej, czy pisemnej bądź mailowej. Natomiast przyczyny bezpośrednie, które uniemożliwiły mi udział w poniedziałkowym posiedzeniu były następujące. Musiałbym odwołać zajęcia na uniwersytecie, a miałem świadomość, że przesłuchanie odbędzie się w środę, gdzie znowu dziś musiałem odwołać zajęcia. To raz. Dwa, to przyczyny osobiste. Powiem tylko tyle, że niestety musiałem wyrwać ząb.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Już nie boli?

Kandydat na stanowisko sędziego TK Andrzej Jakubecki:

Już nie boli. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Poproszę teraz pana Bronisława Sitka o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bronisław Sitek:

Jeśli chodzi, proszę państwa, o pierwsze pytanie, czyli co będę robił, jeśli oczywiście Sejm pozytywnie zaopiniuje moją kandydaturę, to podobnie jak moi przedmówcy nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, aby jako naukowiec dalej nie pracować. Wszyscy my tutaj jak siedzimy, możemy się zgodzić z taką opinią, może dosyć szokującą, ale kto się raz zarazi nauką, to jest to jak nieuleczalna choroba i z tego się nie da uleczyć. To się ciągnie tak naprawdę do końca i każdy z nas w jakiś sposób będzie pracował. Oczywiście jeśli chodzi o wszystkie inne jakiekolwiek działalności, to jest konieczne, aby ich zaniechać i poświęcić się tylko i przede wszystkim tej pracy.

Natomiast gdy chodzi o moją nieobecność w poniedziałek, to były dwa powody. Pierwszy powód był ten, że praca w Prokuratorii jest naprawdę absorbująca. Wyjście nawet na chwilę, także tutaj, czasami graniczy wręcz z jakimiś bardzo dużymi wybiegami, żeby wymówić się z takiego czy innego spotkania. Prokuratoria prowadzi całą masę różnych spraw na bieżąco, których ja nie mogę lekceważyć, co nie oznacza, że lekceważę tamto spotkanie. Trudno jest czasami wszystko pogodzić. Ale tak naprawdę drugi powód był jeszcze taki, że do dziś tak naprawdę walczę jeszcze z grypą. No niestety, powiem tylko, że w poniedziałek miałem 38 stopni temperatury i tak cud, że wytrzymałem w pracy. Trudno było mi to wszystko połączyć. Przepraszam najmocniej, zresztą pisałem także do państwa. Nie chciałem wysyłać zwolnienia, bo de facto byłem w pracy, więc wysyłanie zwolnienia byłoby rzeczą niepoważną. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę pana profesora Andrzeja Sokalę.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Andrzej Jan Sokala:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Oryginalny nie będę, gdy idzie o pierwsze pytanie pana przewodniczącego. Ja również deklaruję, że poza pracą naukową, której nie chciałbym i nie mógłbym porzucić, że wszystkich innych rodzajów mojej aktywności zaniecham.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie drugie, to ja do pani Furman przesłałem stosowne dokumenty, wypełniłem ankietę, życiorys, wykaz publikacji i równocześnie poprosiłem o usprawiedliwienie mojej nieobecności, która wynikała z następującego powodu. Otóż za granicą jest rektor toruńskiego uniwersytetu, a ja jestem jeszcze pierwszym zastępcą rektora, w związku z tym przejąłem jego obowiązki. Tego dnia w poniedziałek z rana odwiedzała nasz uniwersytet pani premier Kopacz, a po południu pani minister nauki i szkolnictwa wyższego Lena Kolarska-Bobińska i musiałem reprezentować uniwersytet na tych dwóch spotkaniach. Nie dało się tego żadną miarą pogodzić. Przepraszam, że nie mogłem, prosiłem o usprawiedliwienie i mam nadzieję, że zostało ono przyjęte. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę pana profesora Krzysztofa Ślebzaka. Bardzo proszę, panie profesorze.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Krzysztof Ślebzak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie pośle, jeśli chodzi o pytanie pierwsze dotyczące mojego braku udziału w spotkaniu, to bardzo się cieszę, że to pytanie padło z tego powodu, że mogę przedstawić Wysokiej Komisji korespondencję, jaką prowadziłem z jedną z organizacji pozarządowych. Pozwolą państwo, że nie będę cytował w całości, ale te najistotniejsze rzeczy, które wyjaśnią motywy, jakimi się kierowałem, że nie wziąłem udziału w tym spotkaniu. Dnia 23 września otrzymałem zaproszenie Koalicji Organizacji Pozarządowych, aby wypełnić kwestionariusz. Wszystkie dane związane z wypełnieniem kwestionariusza przedstawiłem, wszystkie informacje przesłałem. Oświadczyłem również, że pozostaję do pełnej dyspozycji organizacji pozarządowych w zakresie, w jakim konieczna i uzasadniona jest ocena merytoryczna kandydatów, w szczególności pod kątem przesłanek jakie wymaga ustawa wobec kandydatów na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Co się tyczy spotkania, to w mailu dotyczącym zaproszenia mnie, zostało sformułowane tego typu stwierdzenie, cytuję: „W naszym zamierzeniu spotkanie to powinno być okazją do zapoznania się z opiniami kandydata w kluczowych kwestiach prawnych oraz zaprezentowania argumentów, które przemawiają za określonym wyborem”, koniec cytatu. W odpowiedzi na tego maila zwróciłem się uprzejmie do organizacji pozarządowych, aby skonkretyzowały, do czego ma to zapoznanie się z opiniami kandydata służyć. Cytuję: „Natomiast co się tyczy planowanego przez państwa spotkania, jakie powinno być okazją do zapoznania się w kluczowych kwestiach, uprzejmie proszę o skonkretyzowanie, czego dokładnie ma ono dotyczyć, w szczególności czy ma służyć: ocenie kandydatów w kontekście ustawowych przesłanek wyboru na stanowisko sędziego Trybunału, ocenie kandydatów w kontekście umiejętności argumentacji prawniczej w kluczowych kwestiach prawnych, prezentacji osobistych poglądów kandydatów na wybrane zagadnienia”. W odpowiedzi na tego maila otrzymałem kolejną wiadomość konkretyzującą, w której zostałem poinformowany, że celem spotkania jest umożliwienie debaty nad kandydatami, poznania ich poglądów oraz że będzie możliwość tak zwanej autoprezentacji. Był jeszcze jeden mail pośredni, ale na tego maila odpowiedziałem w następujący sposób, co było cytowane w prasie i mogą państwo ocenić, czy to było niegrzeczne. Przepraszam, ale cytuje w całości, bo to jest bardzo ważne z punktu widzenia pewnej formy komunikowania się, mianowicie: „Szanowna pani, uprzejmie dziękuję i nadal podtrzymuję chęć złożenia wszelkich wyjaśnień, jakie mogą ułatwić poznanie kandydata pod względem posiadanych kwalifikacji i umiejętności tak, aby w najpełniejszym zakresie był również realizowany cel, jaki państwo sobie wyznaczyliście w ramach prowadzonego monitoringu. Jak już wcześniej wspomniałem, dotyczy to przede wszystkim informacji dotyczących publikowanych prac, działalności eksperckiej i zatrudnienia w Sądzie Najwyższym. Pragnę zauważyć, że zgodnie z regulacjami ustrojowymi sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają konstytucji oraz ustawom, a z kolei sędziowie Trybunału Konstytucyjnego podlegają tylko konstytucji. W świetle tych wymogów publiczne wyrażanie prywatnych poglądów” – ponieważ o tym była mowa w mailu, który został do mnie skierowany, że chodzi o zaprezentowanie poglądów, a zatem ustosunkowuję się do tego w tym świetle – „na temat obowiązującej konstytucji bądź ustaw, dalekie jest od stosowania prawa w procesie podejmowania określonych rozstrzygnięć sądowych. Wręcz przeciwnie, należałoby oczekiwać umiejętności oddzielania osobistych przekonań od podejmowania i uzasadniania konkretnego rozstrzygnięcia. Wiem, że powyższe unormowania dotyczą kandydatów na sędziów, niemniej uważam, że również kandydatów zobowiązuje pewna powściągliwość w tym zakresie. Nie wpływa to w żadnej mierze na możliwość debaty publicznej nad kandydatem, w ramach której przeprowadzacie państwo obywatelski monitoring, ponieważ nie jestem ani osobą anonimową, zarówno jako nauczyciel akademicki czy funkcjonariusz publiczny, ponieważ jestem takim funkcjonariuszem, ani nieznaną i bez trudu możliwe jest pozyskanie wszelkich informacji i wyjaśnień od podmiotów, z którymi dotychczas współpracowałem. Życząc dalszych sukcesów w działalności pozostaję z poważaniem”.

Taka była odpowiedź. A zatem jeżeli miałbym skonkretyzować przyczyny swojej nieobecności, to otrzymałem zaproszenie, w ramach którego organizacja skonkretyzowała,

iż będę proszony o prezentacje swoich własnych poglądów. Inaczej wyglądałoby to, gdybym miał możliwość prezentacji swojego dorobku naukowego, ewentualnie tych osiągnięć, które uważam, że mogłyby wyróżniać mnie w zakresie wiedzy prawniczej z tego zakresu, bądź działalności z zakresu prawa konstytucyjnego. W tym świetle odmówiłem udziału w spotkaniu.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, dotyczące tego, czy kandydat zamierza pełnić inne funkcje poza Trybunałem. Jeżeli tak by się faktycznie stało, że zostałbym wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, to uważam, że jest to olbrzymie zobowiązanie i służba Polsce. Jestem najmłodszy stażem zawodowym i naukowym w porównaniu ze wszystkimi panami profesorami, dlatego też najprawdopodobniej albo zdecyduję się w początkowej fazie na bezpłatny urlop na uniwersytecie, albo na zmniejszenie swojego zatrudnienia, albo na zmniejszenie pensum dydaktycznego, ponieważ taka możliwość wynika ze statutu. Natomiast jeśli chodzi o inne funkcje, to nie będę ich pełnił i tylko i wyłącznie w zakresie możliwym i do pogodzenia z obowiązkami sędziego Trybunału Konstytucyjnego będę starał się łączyć to z pracą akademicką. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę pana marszałka Eugeniusza Grzeszczaka, jako przedstawiciela wnioskodawców, o odniesienie się do pytania dotyczącego wykształcenia i ukończenia kierunku prawa kanonicznego na wydziale w ATK. Bardzo proszę, panie marszałku.

Wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pani przewodnicząca informowała państwa posłów, że jest w posiadaniu opinii Biura Analiz Sejmowych, wyrażonej przez pana prof. dr hab. Marka Szydło…

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam, panie marszałku, wszyscy posłowie mają tę opinię na tabletach.

Wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak:

Otrzymali tę opinię i w konkluzji jest jednoznaczne stwierdzenie, że ta opinia pana profesora, ale również opinia pana profesora Marka Chmaja, jak również opinia pani profesor Sabiny Grabowskiej, iż pan profesor Bronisław Sitek posiada kwalifikacje określone w art. 18 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 22 § 1 ust. 3 ustawy o Sądzie Najwyższym. To znaczy, że ukończył studia prawnicze w rozumieniu tych przepisów prawnych, bowiem kandydat uzyskał tytuł zawodowy magistra prawa w okresie, w którym nie obowiązywały żadne przepisy rozróżniające stopnie z zakresu prawa. Pierwszy akt wykonawczy wyodrębniający prawo i prawo kanoniczne wszedł w życie dopiero w roku 1989. Jego przepisy nie miały zastosowania do studentów, którzy rozpoczęli kształcenie na uczelni wyższej przed 15 maja 1989 r., a pan profesor Bronisław Sitek rozpoczął studia wyższe znacznie wcześniej. Uzyskanie przez pana Bronisława Sitka wpisu na listę radców prawnych oraz sprawowanie funkcji prezesa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa stanowi potwierdzenie spełnienia wymogu ukończenia wyższych studiów prawniczych w Polsce i uzyskania tytułu magistra. Ta opinia, która została przekazana państwu posłom, jest do dyspozycji Komisji.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie marszałku. Chciałabym zapytać o to samo pana ministra Jerzego Kozdronia…

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Pani przewodnicząca, jeszcze ja chciałbym zabrać głos.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Za chwilę udzielę panu głosu. Panie ministrze, bardzo proszę o stanowisko w tej sprawie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Może niech najpierw pan poseł zabierze głos, pani przewodnicząca, to wtedy wypowiem się zbiorczo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jeśli tak, to bardzo proszę. Poseł Ryszard Kalisz.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Chciałbym się tylko odnieść do wypowiedzi pana Krzysztofa Ślebzaka. Mój pogląd jest powszechnie znany. Wszyscy jak tutaj siedzimy, zarówno posłowie jak i sędziowie, a także każdy sędzia Rzeczypospolitej Polskiej jest osobą publiczną i ma obowiązki wobec społeczeństwa obywatelskiego. Sędzia przy orzekaniu w konkretnej sprawie podlega tylko konstytucji i ustawom, a już szczególnie obowiązki wobec społeczeństwa i wspólnoty, jaką jest Rzeczpospolita, mają sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, bo oni orzekają o prawach i wolnościach obywateli i o zgodności ustawowego zapisania tych praw z konstytucją. To nie jest tak, że sędzia może być osobą anonimową, która tylko funkcjonuje w przestrzeni siedzenia za stołem sędziowskim. Kiedy orzeka w konkretnej sprawie, to wtedy tak, ale kiedy dokonujemy procesu wyborczego, który jest wykonywany przez organ władzy ustawodawczej, organ polityczny, gdzie wszystkie procesy wewnętrzne, uchwalanie ustaw i debata, jest wyrazem przedstawicielstwa narodu, to ja po prostu nie mogę się z tym zgodzić. Chcę do pana profesora powiedzieć, że nie zgadzam się z tego rodzaju stanowiskiem, że moje poglądy są moją sprawą. Tak nie jest. Tym bardziej chcę powiedzieć, bo wcale nie będę tego ukrywał, że jak widziałem ekspertyzy, nie wiem czy pana, czy kogoś innego z Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego chociażby w zakresie małżeństwa w kontekście związków partnerskich i art. 18, to mnie po prostu… Mówię to jako polityk, bo czasami miałem wątpliwości co do, że tak powiem, profesjonalizmu tej ekspertyzy.

Poseł Andrzej Dera (ZP):

Ze względów ideologicznych – trzeba dodać.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

W związku z tym mój pogląd jest taki i ja mój pogląd cały czas podtrzymuję. Uważam, że stawianie sprawy tego rodzaju… Zresztą uważam jeszcze więcej, mówiłem to wielokrotnie, że sędzia niezależnie od tego, że ma obowiązek uzasadnienia orzeczenia zza stołu sędziowskiego, to ma jeszcze często obowiązek, co zresztą robił były już przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan, pójścia na zaplecze i zaproszenia ludzi i dziennikarzy, którzy się tym interesują i wyjaśnienie wszystkich zawiłości prawnych. Prawnicy i sędziowie to jest jakaś zamknięta kasta, która jest tylko sama dla siebie. Trybunał Konstytucyjny jest bardzo ważnym organem dla całego narodu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Robert Kropiwnicki. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałbym się odnieść do tego pytania dotyczącego wykształcenia, bo rzeczywiście analiza dotycząca pana profesora Sitka, zamówiona przez Komisję w BAS-ie jest znana i trudno było w 1989 r. to rozdzielać i dzisiaj w momencie, kiedy w ustawie mówimy o wykształceniu prawniczym i tytule magistra, nie można powiedzieć, że pan profesor Sitek nie spełnia tego kryterium. Tworząc ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, zupełnie świadomie tak ujęliśmy ten przepis, żeby nie budził on większych wątpliwości. Mimo wszystko jednak pojawiają się głosy przeciwne. Ja na podstawie tych analiz, analizy pana profesora Dariusza Dudka stwierdzam, że wykształcenie profesora Sitka rzeczywiście w pełni spełnia te kryteria i nie ma tutaj żadnych wątpliwości. Ale chciałbym też zapytać o to pana ministra Kozdronia, ponieważ w prasie pojawiły się głosy, że Ministerstwo Sprawiedliwości uważa inaczej. Bardzo bym też prosił, żeby pan minister się do tego odniósł. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie pośle. Proszę już teraz pana, panie ministrze. Pan minister Jerzy Kozdroń.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Dobrze. Ja może tak na gorąco odpowiem, panie pośle. Ja nie wiem, kto w ministerstwie uważał inaczej. Nie wiem, ja nie uważałem inaczej. Może mój pryncypał, ale to trzeba powiedzieć z imienia i nazwiska, bo w ministerstwie pracuje ponad tysiąc osób. Tak że wie pan, a ja nie wiem – kto. Natomiast nie uważam inaczej i potwierdzam zasadność i trafność wydanych opinii.

Natomiast chciałbym się odnieść na samym wstępnie do stanowiska prezentowanego przez pana posła Kalisza, którego szanuję i darzę wielkim szacunkiem, bo miałem okazję pracować razem z nim w Komisji Sprawiedliwości i wielu rzeczy mnie on nauczył, ale drogi panie pośle, pozwolę sobie nie zgodzić się z pańskimi poglądami, które pan prezentuje. Jeżeli siedzimy tu w gronie prawników, to musimy to respektować, te wymogi kwalifikacyjne dotyczące kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Mówi się o tym wyraźnie. Przecież my ustawę o Trybunale Konstytucyjnym uchwalaliśmy nie tak dawno i tam nigdzie nie było mowy o tym, że kandydaci na sędziów Trybunału Konstytucyjnego muszą najpierw przejść ścieżkę pytań i pozytywnych opinii ze strony organizacji pozarządowych. Mówi się tylko wyraźnie, że kandydat posiada kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a w ustawie o Sądzie Najwyższym mamy wyraźnie powiedziane, że poza tym, że ma mieć obywatelstwo polskie, powinien być nieskazitelnego charakteru, natomiast jakie kandydat ma poglądy, to jest to jego prywatna sprawa i nie możemy go z tego powodu rozliczać w tym zakresie, że wydał kiedyś taką czy inną opinię. To są jego prywatne poglądy i dlatego wymogiem jest to, że ma mieć ukończone wyższe studia prawnicze, być nieskazitelnego charakteru i posiadać wysoki poziom wiedzy prawniczej. Wszystkie te wymogi kandydaci spełniają.

Przechodząc teraz do tego problemu, o którym pan poseł Kropiwnicki raczył się wypowiedzieć, że w Ministerstwie Sprawiedliwości są inne poglądy na ten temat niż te, które zostały wyrażone w Biurze Analiz Sejmowych. Ja, proszę państwa, nie silę się na to, żeby powtarzać czy podzielać poglądy prezentowane tu przez naukowców, a więc przez profesora Dudka czy profesora Marka Szydło, którzy przeprowadzili bardzo szeroką wykładnię tego zagadnienia. Opieram się na zarządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 24 kwietnia 1989 r., w którym to § 3 ust. 1 i 2 stanowi przepis przejściowy, ponieważ w dotychczasowym obowiązującym uregulowaniu nie było rozróżnienia na wyższe studia prawnicze z zakresu prawa kanonicznego, prawa krajowego czy prawa cywilnego, czy prawa świeckiego. Były wyższe studia prawnicze i tego rozróżnienia nikt nie przewidywał. Nie dość tego, w przepisie § 3 w ust. 2 mówi się o ochronie praw nabytych. Skoro nie przewiduje się rozróżnienia, to traktuje się te wyższe studia prawnicze bez względu na kierunek, jako ukończone wyższe studia prawnicze. Państwo musi honorować zgodnie z obowiązującym zasadami konstytucyjnymi ochronę praw nabytych. W związku z tym od tego zarządzenia, mówi się o wejściu tego załącznika, który po raz pierwszy zaczyna różnicować wydział prawa i wydział prawa kanonicznego, czyli prawnik i prawnik kanoniczny. Do tej pory nie było rozróżnienia w tym zakresie i musimy to traktować w ten sam sposób, że zarówno prawnik kanoniczny, jak i prawnik normalny, to są jedne i te same studia prawnicze. W tym zakresie nie ma o czym dyskutować. Tylko tyle i dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Witold Pahl.

Poseł Witold Pahl (PO):

Chciałbym jeszcze uzupełniająco się wypowiedzieć, dlatego że obowiązuje nas wykładnia prokonstytucyjna. Pamiętajmy o tym, że z art. 2 konstytucji wynika zasada zaufania do państwa i stanowionego prawa. Każdy kto podejmował studia przed 1989 rokiem i przed wydaniem tego zarządzenia, działał w przeświadczeniu, że państwo gwarantuje mu ukończenie studiów z możliwością uzyskania tytułu zawodowego prawnika i stąd wprowadzenie tego przepisu przejściowego. Jeszcze na koniec chciałbym powiedzieć, że patrząc nawet na zakres przedmiotowy ATK w stosunku do wydziałów, które nie były ograniczone tylko do prawa kanonicznego, liczbę przedmiotów jaka była w trakcie studiów na ATK – w sposób nieznaczny różniła się od tych, które były prowadzone na innych wydziałach. Stąd trudno nawet podnieść zarzut braku właściwego przygoto-

wania i braku kompetencji dla absolwentów ATK. Kierując się taką wykładnią i literalnym przepisem tego zarządzenia, mówiącego o zagwarantowaniu tak zwanych interesów w toku, nie może być wątpliwości co do takiej prokonstytucyjnej wykładni przepisów, a co za tym idzie, również nie ma wątpliwości co do zgodności doręczonych do Wysokiej Komisji opinii dotyczących stanu prawnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, panie profesorze.

Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II Dariusz Dudek:

Jeśli pani przewodnicząca się zgodzi, to chciałbym zabrać głos, ponieważ zostałem dwukrotnie wywołany. Nazywam się Dariusz Dudek i jestem autorem takiej krótkiej opinii napisanej ad hoc. Powiem tylko króciuteńko, że na prośbę pana wiceprzewodniczącego napisałem taką krótką opinię i mam ją w kilku egzemplarzach, nie jest ona w wersji elektronicznej, ale uzupełniając nieco znane mi przecież opinie czy to Biura Analiz Sejmowych, czy innych państwa, powiem jedną uwagę porządkującą. To, co mówił pan minister, jest niewątpliwe i chcę państwu powiedzieć, że znam pewien motyw. Otóż ja pracuję od 1983 r. na KUL-u na wydziale, który się zmieniał. Zlikwidowano w czasach stalinowskich prawo zwane wtedy świeckim czy naukami prawnymi. Proszę państwa, to właśnie na KUL-u prowadzono równolegle prawo i prawo kanoniczne. Dlatego to zarządzenie precyzowało te kwestie. Chcę powiedzieć jeszcze coś. Wcześniej był jeden wspólny stopień doktora nauk prawnych, do roku 1986. Rozróżnienie tych trzech specjalizacji: nauki o administracji, prawa kanonicznego i prawa, to jest też dzieło ustawodawcy dopiero w roku 1986. Ale pan profesor Bronisław Sitek, czego jeszcze nie usłyszałem, jest niewątpliwie, proszę państwa, doktorem habilitowanym nauk prawnych w zakresie prawa, a nie prawa kanonicznego. Jest też tytularnym profesorem nauk prawnych bez wątpienia w tym ujęciu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Mamy to w materiałach, panie profesorze.

Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL Dariusz Dudek:

Tak, to jest w materiałach, a zatem nie tylko kwestia tego zarządzenia, które uściślało te kwestie oczywiście z tym okresem przejściowym i z tym zachowaniem praw nabytych, ale także na poziomie stopni i tytułów naukowych. Te argumenty wyrażone są między innymi w tej opinii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuje bardzo. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do zaopiniowania wniosków. Zwracam się do kandydatów. Szanowni państwo, nasze posiedzenie jest transmitowane w czasie rzeczywistym na stronach internetowych Sejmu, a w związku z tym proponuję pozostanie państwu na sali w trakcie głosowania, do którego za chwilę przystąpimy.

Przechodzimy do głosowana według kolejności numerów nadanych poszczególnym drukom przez marszałka Sejmu. Przechodzimy do głosowania w sprawie poszczególnych wniosków. Przechodzimy do zaopiniowania wniosku dotyczącego pana profesora Romana Hausera. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w sprawie wyboru pana profesora Romana Hausera na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę o podniesienie ręki? (11) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że kandydatura pana profesora Romana Hausera uzyskała pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przechodzimy do zaopiniowania wniosku dotyczącego pana profesora Krzysztofa Ślebzaka. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w sprawie wyboru pana profesora Krzysztofa Ślebzaka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę o podniesienie ręki? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że kandydatura pana profesora Krzysztofa Ślebzaka uzyskała pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przechodzimy do zaopiniowania wniosku dotyczącego pana profesora Andrzeja Jakubeckiego. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w sprawie wyboru pana profesora Andrzeja Jakubeckiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę o podniesienie ręki? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że kandydatura pana profesora Andrzeja Jakubeckiego uzyskała pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przechodzimy do zaopiniowania wniosku dotyczącego pana profesora Bronisława Sitka. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w sprawie wyboru pana profesora Bronisława Sitka na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę o podniesienie ręki? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że kandydatura pana profesora Bronisława Sitka uzyskała pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przechodzimy do zaopiniowania wniosku dotyczącego pana profesora Andrzeja Sokali. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w sprawie wyboru pana profesora Andrzeja Sokali na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, proszę o podniesienie ręki? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że kandydatura pana profesora Andrzeja Sokali uzyskała pozytywną opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Stwierdzam, że Komisja uchwaliła pozytywną opinię dotyczącą wniosków w sprawie wyboru panów profesorów Romana Hausera, Krzysztofa Ślebzaka, Andrzeja Jakubeckiego, Bronisława Sitka oraz Andrzeja Sokali na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Gratuluję kandydatom uzyskania pozytywnej opinii Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Pan poseł Robert Kropiwnicki prowadził prace jako przewodniczący podkomisji w pracach przy ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, a w związku z tym proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Robert Kropiwnicki. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy jest inna kandydatura? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Pan poseł Kropiwnicki będzie reprezentował Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka podczas posiedzenia plenarnego Sejmu.

Dziękuję bardzo państwu, jeszcze raz gratuluję kandydatom, że uzyskali pozytywna opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Myślę, że jeszcze dziś, a raczej jutro odbędzie się głosowanie w Sejmie ze względu na zmianę harmonogramu od środy. Bardzo państwu dziękuję. Zamykam pierwszy punkt posiedzenia. Gościom, który uczestniczyli w tym punkcie obrad, bardzo dziękuję. Możecie państwo pozostać i uczestniczyć w dalszych pracach. Ogłaszam minutę technicznej przerwy i za chwilę przystępujemy do rozpatrywania kolejnych punktów.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przechodzimy po przerwie do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego, to jest do rozpatrzenia uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3974. Senat zaproponował dwie poprawki, państwo posłowie te poprawki mają, i uzasadnienie. Poproszę panią minister, bo jest z nami i cieszymy się, o stanowisko wobec tych poprawek.

Podsekretarz stanu w MS Monika Zbrojewska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, stanowisko jest jak najbardziej pozytywne. To jest poprawka, która ma charakter czysto techniczny, a mianowicie chodzi o czytelność w odesłaniu do przepisu. Zamiast art. 304 § 2 k.p.k. ma być art. 304b. Po prostu bardziej czytelne będzie odesłanie i konsekwencją tej zmiany jest to, że rów-

nież w ramach art. 325e § 1 oraz 393 § 2 ma być odesłanie art. 304b i to jest ta druga zmiana. Jak mówię, to jest czysta technika legislacyjna.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Jeśli mogę poprosić pana mecenasa z Biura Legislacyjnego.

Legislator Tomasz Czech:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, my nie mamy uwag do poprawek, tylko proponujemy poprawkę nr 1 i 2 głosować łącznie, ponieważ druga poprawka jest konsekwencją poprawki nr 1.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Przechodzimy do zaopiniowania poprawek Senatu. Będziemy te poprawki głosować łącznie zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 1 i nr 2 głosowanych łącznie, proszę o podniesienie ręki? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 1 i nr 2 w łącznym głosowaniu.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Do tej pory przy pracach nad tą ustawą tę funkcję pełniła pani poseł Zofia Czernow i wyraziła zgodę na pełnienie tej funkcji w dalszym ciągu. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Dziękuję. W takim razie zamykam punkt drugi.

Przechodzimy do realizacji punktu trzeciego porządku dziennego, to jest do rozpatrzenia uchwały Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, druk nr 3974. Dziękuję państwu, którzy opuszczają nasze posiedzenie. Swoją uchwałą Senat odrzuca ustawę. Uzasadnienie państwo posłowie otrzymali przy druku. Proszę pana ministra o zaprezentowanie stanowiska w sprawie uchwały Senatu. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wnoszę i zwracam się z uprzejmą prośbą do Wysokiej Komisji o odrzucenie odrzucenia, o odrzucenie uchwały Senatu o odrzuceniu ustawy. Senat Rzeczypospolitej w swej decyzji oparł się na opinii wydanej przez Biuro Legislacyjne Senatu, w której to opinii podniesiono kilka kwestii, w ocenie Biura Legislacyjnego przesądzających o tym, że ta regulacja jest niesystemowa i jest niesłuszna, bo nie podnoszono, że to jest niekonstytucyjne czy niezgodne z prawem. Prawda jest taka, że ja nie byłem na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, potem prezentowałem stanowisko przed Senatem, ale jakoś moje argumenty nie znalazły zrozumienia senatorów, nie dali się przekonać. Natomiast chciałbym się odnieść do opinii Biura Legislacyjnego. Jakie są podnoszone podstawowe zarzuty? Zarzut pierwszy polega na tym, że ta regulacja obejmuje jedynie sprawy z powództwa sędziów, referendarzy, dyrektorów sądów i asystentów sędziów. Argumentuje się, że inne osoby są zatrudnione w sądownictwie, a przede wszystkim nie reguluje się spraw pracowników sądowych. Argument ten jest niezasadny, ponieważ my tu regulujemy zmianę w ustawie o ustroju sądów powszechnych, natomiast prawa i obowiązki pracowników sądowych są regulowane wedle innej pragmatyki ustawą o pracownikach sądów i prokuratury. W związku z tym to ta ustawa miałaby zastosowanie. Poza tym, to wynika bezpośrednio z prawa o ustroju sądów powszechnych, że to dyrektorzy sądów są przełożonymi tych pracowników, więc oni wykonują funkcję pracodawcy. Natomiast tutaj funkcję pracodawcy w stosunku do sędziów, referendarzy sądowych wykonuje prezes sądu. I o to chodziło.

Zarzut drugi. Projektowana regulacja stanowi wyraz braku zaufania do kompetencji zarządczych prezesów sądów i może stać w sprzeczności z zasadą równowagi i podziału władzy. Proszę państwa, przecież my nie jesteśmy trzecią stroną w tym procesie. My chcemy być interwenientem ubocznym, który będzie wspierał prezesa sądu w tych procesach, które będą. My nie mamy nawet prawa strony w tym postępowaniu. Jesteśmy interwenientem ubocznym, którego zadaniem jest działać na rzecz prezesa sądu, żeby argumenty prezesa sądu się przebiły w tym postępowaniu i żeby sąd uwzględnił te argumenty.

Zarzut trzeci. Zarzut braku możliwości ustalenia jaki status będzie miał minister sprawiedliwości na tle przepisów procedury cywilnej. Wydaje się, że art. 177a prawa o ustroju sądów powszechnych stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów o interwencji ubocznej, gdzie strona musi składać wniosek, musi wykazać interes prawny, by przystąpić do określonej strony itd. Tutaj nie mamy tego wymogu. W związku z tym, w mojej ocenie, ten przepis sam w sobie jest rozstrzygnięciem.

Zarzut czwarty. Bark regulacji przewidującej informowanie ministra sprawiedliwości o fakcie wytoczenia powództwa przez osoby wskazane w przepisie. Wydaje się, że to też jest niesłuszny zarzut, że my nie będziemy wiedzieli o tych procesach i nie będziemy mogli do nich przystąpić. Przecież minister sprawiedliwości ma tak zwany nadzór zewnętrzny i może się zwrócić do wszystkich prezesów sądów z pismem, żeby go informować o każdej sprawie wytoczonej przez sędziego czy referendarza, czy prezesa sądu.

Zarzut piąty. Charakter prawny roli ministra sprawiedliwości w sprawie. Czy działa na mocy art. 67 § 2 jako organ podejmujący czynności za Skarb Państwa? Zdecydowanie nie. My nie działamy w imieniu Skarbu Państwa, tylko działamy na podstawie szczególnego upoważnienia. Zarzut, że ja tu działam w imieniu Skarbu Państwa nie ma zastosowania. Ja po prostu tylko mówię o jednej rzeczy, że prawo o ustroju sądów powszechnych tak to reguluje i prawo budżetowe, że minister sprawiedliwości odpowiada za budżet i za jego wykonanie, a do podejmowania pewnych czynności w zakresie podwyżek jest kto inny i ja jako wykonawca budżetu nie mam wpływu na to, jak ten budżet układać. Nie dość tego, nie mam wpływu na to, jakie rozstrzygnięcia będą zapadały w tym zakresie i dlatego chcę uczestniczyć przynajmniej w charakterze interwenienta ubocznego w tym procesie.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Pan minister ma jeszcze coś do dodania.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Kto będzie uprawniony do działania w imieniu ministra sprawiedliwości w procesie? Taka wątpliwość. Minister będzie mógł działać w tym procesie osobiście albo przez ustanowionych pełnomocników. Oczywiście nie będzie działał za pośrednictwem sędziów, a pełnomocnikami będą radcowie prawni, których w ministerstwie zatrudniamy. To wszystko.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Robert Kropiwnicki. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mówiąc szczerze, to się bardzo dziwię, że Senat nie uznał tych argumentów, bo one wydają się dość oczywiste. Minister musi mieć wpływ na budżet i na to, w jaki sposób jest reprezentowany, bo to jest szalenie istotne. Przypominam sobie dyskusję na posiedzeniu Komisji w tej sprawie i pamiętam, że były głosy przeciwne, ale trudno pozbawiać ministra możliwości reprezentowania w tak istotnych sprawach. Moim zdaniem to prezesi są często w trudnej sytuacji, ponieważ to oni są stroną pozwaną i muszą występować przeciwko swoim pracownikom. Są również w trudnej sytuacji osobistej. Jak sędziowie pozywają prezesów, to zawsze jest to duża niezręczność. W takiej sytuacji aż się prosi, żeby minister mógł reprezentować budżet, bo tak też jest w każdej instytucji, że może reprezentować w jakiś sposób podmiot zewnętrzny, w momencie kiedy jest kolizja interesów. Tutaj nad wyraz często może dochodzić do kolizji interesów pomiędzy sędziami. Aby szanować tę ważna niezależność i niezawisłość sędziowską należałoby dać ministrowi taką możliwość. Dlatego zdecydowanie opowiadam się za odrzuceniem uchwały Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Nie widzę chętnych do zabrania głosu. Pani sędzia Katarzyna Gonera. Bardzo proszę, pani sędzio.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Katarzyna Gonera:

Katarzyna Gonera, Krajowa Rada Sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa nie otrzymała tego projektu do zaopiniowania w sposób dosłowny, więc my nie zajmowaliśmy stanowiska oficjalnego, ale już miałam sposobność prezentować na poprzednim posiedzeniu Komisji ustne wystąpienie dotyczące tej regulacji. Ocena jest krytyczna. Zwracałam uwagę na to, że w istocie rzeczy jest to dowód braku zaufania ministra sprawiedliwości do prezesów sądów. Tak to należy określić. Trzeba wziąć pod uwagę, że prezes sądu jest w każdym przypadku sędzią. Ma obowiązek postępować zgodnie z prawem, to znaczy jego działania są zawsze oparte na prawie. Stanowisko procesowe, jakie prezentuje w procesie na przykład o wynagrodzenia sędziowskie, jest też oparte na przepisach prawa, a nie na tym czy jest kolegą czy znajomym tych sędziów, którzy występują jako powodowie. Gdybyśmy chcieli przyjąć taki punkt widzenia, że w każdej sytuacji organ, który dysponuje środkami publicznymi z budżetu, powinien mieć wsparcie ze strony odpowiedniego resortowego ministra, to powinniśmy przyjąć w każdej sytuacji, kiedy pracownicy sfery budżetowej procesują się ze swoimi pracodawcami, to odpowiedni minister będzie mógł wspierać kierownika urzędu w takim procesie.

Powiedziałam także wtedy, w czasie posiedzenia Komisji, że dwie podstawowe kwestie dotyczące interpretacji przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych albo innych przepisów płacowych mających zastosowanie do sędziów sądów powszechnych są w tej chwili na wokandzie Sądu Najwyższego. W najbliższym czasie Sąd Najwyższy rozstrzygnie te dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczy stawek awansowych i niejednoznacznej regulacji związanej z kolejnymi awansami w kolejnych stawkach awansowych sędziów w zakresie wynagrodzeń. Będzie stanowisko Sądu Najwyższego i sądzę, że wszystkie sądy pracy, które będą sądziły sprawy sędziów o wyrównanie wynagrodzeń w związku z awansem w kolejne stawki awansowe, będą respektowały stanowisko Sądu Najwyższego. Również druga kwestia, która jest problemem, jeśli chodzi o roszczenia sędziów, tak zwane kilometrówki, jest w tej chwili już na takim etapie, że zwykły skład Sądu Najwyższego zwrócił się z pytaniem prawnym na skład powiększony do siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Będzie w końcu tego roku albo na początku roku przyszłego uchwała Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, która również rozwiąże kwestie kilometrówek. Dwa zagadnienia, podstawowe sporne zagadnienia kolejnych stawek awansowych sędziów oraz zwracania kosztów podróży, będą rozstrzygnięte na poziomie Sądu Najwyższego.

Bardzo bym prosiła państwa posłów o uwzględnienie tego, że sądy pracy działają na podstawie przepisów prawa, prezesi sądów jako reprezentujący pracodawcę działają na podstawie przepisów prawa. To nie jest tak, że są jakiekolwiek nadużycia. Konieczność wspierania prezesów sądów przez ministra sprawiedliwości jest, jak sądzę, motywowana tym, żeby sprawa została rozstrzygnięta zgodnie z tym, co minister sobie wyobraża. To jest kwestia interpretacji prawnej. I jeszcze chcę powiedzieć jedną rzecz, na co być może państwo nie zwracają uwagi, że odpowiednie stosowanie przepisów o interwencji ubocznej do sytuacji procesowej ministra sprawiedliwości w procesie cywilnym oznacza, że decydujące zdanie i tak będzie należało do prezesa sądu, ponieważ stanowisko procesowe interwenienta ubocznego nie może być sprzeczne ze stanowiskiem strony, co oznacza, że sam prezes może zaoponować przeciwko temu, co zrobi minister. Nie sądzę, żeby to zrobił, ale procesowo to jest możliwe. W związku z tym bardzo uprzejmie proszę, reprezentując tu Krajową Radę Sądownictwa, aby rozważyć jednak stanowisko Senatu i uwzględnić te argumenty, które padły w tym stanowisku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (ZP):

Serdecznie dziękuję pani sędzi za wypowiedź, bo ja też odbieram tę ustawę, i nie dziwię się Senatowi, że wnosi o jej odrzucenie, jako wotum nieufności w stosunku do sędziów. To nie jest tak, że obecność pana ministra jako interwenienta ubocznego będzie miała jakikolwiek wpływ na toczące się procesy, jakie się teraz toczą, o ustalenie wysokości wynagrodzenia, bo te sprawy są rozstrzygane na podstawie litery prawa. Senat stwier-

dził to, co stwierdził i wydaje mi się, że dalsze upieranie się jest po prostu bezsensowne. Ja akurat popieram to, co Senat zrobił. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Członek Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" Łukasz Piebiak:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Łukasz Piebiak, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia". W dniu wczorajszym przesłaliśmy naszą negatywną opinię o tym projekcie. Nie wiem, czy państwo posłowie mieli szanse zapoznać się z nią czy nie, ja nie będę jej cytował, mimo że jest krótka, ale ona w zasadniczej części odwołuje się do tej argumentacji, która spowodowała, że Senat zrobił to, co zrobił. Tam było kilka bardzo poważnych zarzutów naruszenia przepisów konstytucyjnych i wypowiedź pana ministra Kozdronia niczego tutaj nie rozwiewa. To jest oczywiście prawo ministra, żeby taki pogląd podzielać, ale my skupiliśmy się w naszej opinii na czymś trochę innym, bo Biuro Legislacyjne Senatu zrobiło swoją pracę w sposób należyty i nie ma sensu tego powtarzać. Wszyscy państwo zapoznali się z tym, ale w rzeczywistości Ministerstwu Sprawiedliwości chodzi o to, żeby – w naszej ocenie – wywrzeć pewnego rodzaju presję na sędziów.

Jeżeli moja wypowiedź nie jest jasna, to ja użyję przykładu, co robi Ministerstwo Sprawiedliwości w tych sprawach, o których tutaj rozmawiamy, czyli w sprawach pracowniczych toczących się przed sądami z powództwa na przykład sędziów. Otóż Ministerstwo Sprawiedliwości całkiem niedawno zażądało wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Okręgowego w Radomiu za to, że nie śmiał się wyłączyć od rozpoznawania spraw tego rodzaju. Nie śmiał się wyłączyć, ponieważ stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie było jasne, że nie ma podstaw do wyłączenia w tego rodzaju spraw, bo trudno żeby inspekcje robotniczo-chłopskie sądziły sprawy sędziów. Ktoś to musi sądzić, są to sędziowie. Dopóki zapadały orzeczenia korzystne dla ministerstwa, korzystne dla prezesów sądów, dopóty nie było żądania wszczęcia postępowań dyscyplinarnych. Kiedy zapadło orzeczenie korzystne dla sędziów, co skutkuje koniecznością wypłaty z budżetu sądu, ostatecznie przecież z budżetu państwowego, określonych kwot, okazuje się, że niewyłączenie się sędziego jest deliktem dyscyplinarnym. I ten przykład pokazuje rzeczywiste intencje twórców tego projektu, a nie te, przepraszam za wyrażenie, bajki, które są pisane w uzasadnieniu. Bo gdyby tak było rzeczywiście, panie ministrze, to stworzono by uniwersalną regulację, o której mówi pani sędzia Gonera, czyli dbamy o budżet, potrzebujemy stróża. Potrzebujemy stróża nie tylko w wypadku sędziów, potrzebujemy stróża, ponieważ nie mamy zaufania do wszystkich pracowników choćby wymiaru sprawiedliwości. A przecież w stanowisku Senatu mówi się, a dlaczego nie w prokuraturze, tylko sędziów będziemy szczególnie pilnować? Chodzi o wywarcie presji, żeby sędziowie się bali, po pierwsze, występować, a – po drugie – żeby się bali w tych sprawach orzekać niezgodnie z tym, czego sobie życzy Ministerstwo Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo, teraz panu udzielam głosu.

Sekretarz stanu w MS Jerzy Kozdroń:

Chciałbym powiedzieć, że generalnie i diametralnie nie zgadzam się ze stanowiskiem prezentowanym przez pana sędziego przed chwilą. Panie sędzio, ja nie znam przypadku tego pana sędziego z Radomia, wobec którego wystąpił prawdopodobnie departament sądów o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, ale skoro wystąpił, to pewnie jakieś powody dyrektor departamentu w tej sprawie miał. Natomiast ja chciałbym państwu powiedzieć, że z tego co ja wiem, to kwestia wynagrodzeń sędziów Sądu Okręgowego w Świdnicy, gdzie prezes tego sądu poszedł tak daleko, że przyznał wszystkim sędziom sądu okręgowego podwyżki, a nawet sobie przyznał, bo cóż, jak innym dał, to i sobie powinien dać. My mieliśmy jeden zasadniczy zarzut, dał te podwyżki, ale dlaczego sobie? Jaką miał podstawę prawną? Pan, jako sędzia, jaką widziałby pan podstawę prawną, że mogę sobie sam przyznać podwyżkę? Kiedy wystąpiliśmy do Krajowej Rady Sądownictwa z zarzutem ewidentnego złamania dyscypliny finansów publicznych, to co Krajowa

Rada Sądownictwa powiedziała? Nie, nie będziemy pociągać do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego. W związku z tym, dlaczego tak się państwo boicie udziału ministra sprawiedliwości w postępowaniu sądowym? Przecież on tam będzie występował w charakterze interwenienta ubocznego. Przecież ja nie mówię o tym, że ja będę stroną w tym postępowaniu. O co chodzi? Że prezes będzie skrępowany zachowaniem przedstawiciela ministra sprawiedliwości? No proszę państwa. Argument, który pani sędzia przytoczyła, że prezesi sądów będą tacy bezstronni i będą działać bezstronnie, bo oni przecież są prezesami, to wszyscy zrozumieją, bo to jest tak jak przełożony wobec urzędników sfery budżetowej. Tak, zgadzam się, tylko że urzędnicy sfery budżetowej nie wybierają swojego szefa i nie mają wpływu na jego wybór, natomiast jest jakaś zależność prezesów sądów w stosunku do środowiska sędziowskiego i państwo doskonale o tym wiecie. W jakimś sensie oni są, że tak powiem, mandatariuszami i mają wpływ na obsadzenie tych stanowisk. Przecież minister sprawiedliwości nie chce być stroną w tych postępowaniach, my nie zmieniamy przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych, my mówimy jedno: szanujemy niezależność i niezawisłość sądów i nie chcemy na to wpływać, natomiast nie róbmy jednej rzeczy, że robimy to wszystko przy zamkniętych drzwiach w ramach samego środowiska sędziowskiego, że nikt nie ma do tego dostępu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do zaopiniowania uchwały Senatu o odrzucenie ustawy. Teraz jedno zdanie wyjaśnienia, żebyśmy wiedzieli jak my głosujemy. Ja zapytam, kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem uchwały Senatu o odrzuceniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i jeżeli będziemy głosować pozytywnie, to znaczy, że jesteśmy za przyjęciem uchwały Senatu, a jeśli będziemy głosować negatywnie, to będziemy za odrzuceniem uchwały Senatu. Przepraszam, że to wyjaśniam, ale robię to na wszelki wypadek, żeby nie było wątpliwości żadnych i potem pomyłek.

Przystępujemy do zaopiniowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem uchwały Senatu o odrzuceniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, proszę o podniesienie ręki? (2) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (3) Dziękuję, stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała uchwałę Senatu.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Do tej pory tę funkcję pełnił pan poseł Marek Poręba, który wyraża zgodę na dalsze pełnienie tej funkcji. Czy jest inna kandydatura? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Też nie słyszę. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że pan Marek Poręba będzie posłem sprawozdawcą w tym punkcie. Wyczerpaliśmy ten punkt, zamykam punkt trzeci.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję państwu za przybycie. Zamykam posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuje bardzo.